Krystyna Zabawa

Dotykanie świata : recenzja książki zbiorowej "Tworzenie obrazu świata u dzieci w młodszym wieku szkolnym. Szanse i bariery"

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 3-4, 113-116

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

dr Krystyna Zabawa
Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum" w Krakowie

DOTYKANIE ŚWIATA

RECENZJA KSIĄŻKI ZBIOROWEJ „TWORZENIE OBRAZU ŚWIATA U DZIECI W MŁODSZYM WIEKU SZKOLNYM. SZANSE I BARIERY"

RED. K. GĄSIOREK, Z. NOWAK, WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU PEDAGOGICZNEGO, KRAKÓW 2010

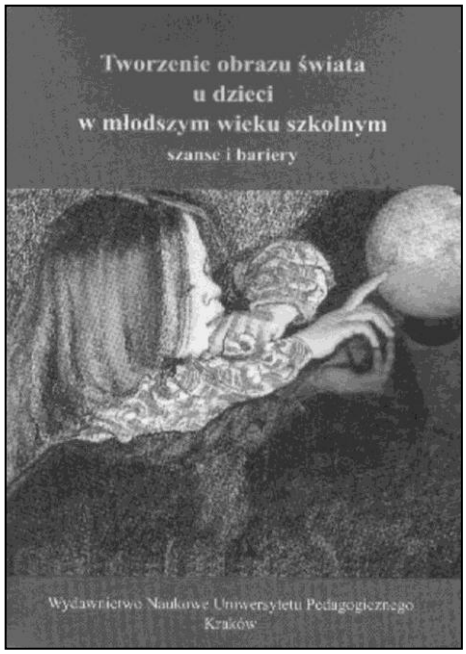

Pomysłowa okładka książki, wykorzystująca obraz Wyspiańskiego *Dziewczynka z wazonem i kwiatami*, zaprojektowana przez T. Żebrowską, zapowiada treść publikacji: oto zamiast dotykać dzbanka (jak w oryginale) dziecko wyciąga paluszek w kierunku globusa. Kontemplacyjny, pełen spokoju i zadowolenia wyraz twarzy dziewczynki może obrazować dziecięcą radosną chęć poznania. Jak nie zabić tej radości i ochoty, jak nie zachwiać poczucia bezpieczeństwa i spokoju, jak pomóc wreszcie małemu człowiekowi w zdobywaniu wiedzy i doświadczenia, w budowaniu własnego świata? – przed tymi pytaniami stanęli autorzy artykułów zawartych w recenzowanej pozycji.

Redaktorzy tomu wyrażają we wstępie troskę o świadomość nauczycieli w przekonaniu, że „sprawą największej wagi jest to, jaki obraz świata nosi w sobie sam nauczyciel i jaki obraz zamierza kształtować u uczniów." Zatem kolejne teksty książki mają służyć celom samokształceniowym i są skierowane do wszystkich, którzy zajmują się (lub zamierzają się zajmować) nauczaniem i wychowaniem dzieci w młodszym wieku szkolnym.

Dwa pierwsze artykuły poświęcone są przede wszystkim nauczycielskiej samoświadomości, mają ambicje przeciwdziałania zabójczej dla pedagoga i jego podopiecznych rutynie, zachęcają do nowego spojrzenia na siebie i swoje działania. Trzy kolejne teksty poświęcone są w szerokim znaczeniu edukacji polonistycznej, ponieważ wszystkie odnoszą się do języka, dwa ostatnie – kolejno, edukacji matematycznej i przyrodniczej. Każdy szkic opatrzony został bibliografią oraz

streszczeniem w języku angielskim. Układ treści jest przemyślany: prowadzi od zagadnień ogólnych po szczegółowe. Pewien niedosyt budzi fakt, że pośród reprezentowanych kręgów edukacyjnych nie znalazło się miejsce dla wychowania przez sztukę, co niewątpliwie sprawiłoby, że ta propozycja lekturowa byłaby pełniejsza. Wspomniane we wstępie nadrzędne wartości – prawdy, dobra i piękna – byłyby zapewne wtedy lepiej reprezentowane.

Niewątpliwie jednak warto skupić się na tym, co jest, mając nadzieję, że ewentualne braki mogą zostać uzupełnione w kolejnych publikacjach zespołu naukowców, skupionych w Katedrze Podstaw Edukacji i Metodyki Pracy z Dziećmi Instytutu Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej UP w Krakowie.

Książkę otwierają rozważania Z. Nowaka pt. *Poczucie oczywistości jako bariera w edukacji i tworzeniu się obrazu świata u dzieci*. Autor, odwołując się do filozoficznych definicji „oczywistości" oraz dziejów pojęcia, wskazuje na jej pozytywne konsekwencje (prostota i jasność w przekazywaniu wiedzy), ale także – pułapki. Tworzy w tym celu pojęcie „bariery oczywistości", która stanowi istotną – a często nieuświadamianą przez nauczycieli – przeszkodę w procesie nauczania. Analizując ją zarówno od strony nauczyciela, jak i ucznia, Nowak dochodzi do ważnych oraz inspirujących dla praktyki pedagogicznej wniosków. Uświadomiwszy sobie konieczność lawirowania między nudą oczywistości a stępieniem od nadmiaru nowości, czytelnik musi jednak sam wypracować konkretne działania, nie dopuszczające do osunięcia się w któreś z opisanych niebezpieczeństw.

Kolejny artykuł – J. Machowskiej-Gąsior *Obraz nauczyciela we wczesnoszkolnej przestrzeni dyskursu edukacyjnego* – może stanowić jedną z prób odpowiedzi na fundamentalne pytanie: „kim jestem jako nauczyciel?", „jak jestem postrzegana/-y w swoim zawodzie?" Jak wiadomo, „gęba" społecznej roli przylega do pedagoga szczególnie łatwo. W tej sytuacji bardzo ważna jest stała refleksja, rozpięta między dwoma biegunami – jak jest i jak być powinno. Autorka, analizując definicje słownikowe i encyklopedyczne, wypowiedzi uczniów klas II i III, opinie studentów pedagogiki oraz czytanki z podręczników szkolnych, odnosi się do teorii i praktyki w postrzeganiu postaci nauczyciela. Wyróżnia trzy domeny, w ramach których określa się cechy nauczyciela (pożądane bądź postrzegane): domenę wiedzy i umiejętności, domenę atrybutów (aksjologiczną, odnoszącą się do wartości) oraz domenę posiadania. Wyniki badań potwierdzają w zasadzie potoczne przekonania na temat nauczycielskiego zawodu i postaci nauczyciela. Warto jednak przyjrzeć się szczegółowemu opisowi materiału empirycznego, który może inspirować do wyciągania własnych wniosków.

Blok polonistyczny, czy dokładniej – językowy, otwiera tekst K. Gąsiorek zatytułowany *Różne sposoby opisywania „dobra" w języku mówionym dzieci dziewięcioletnich*. Analiza wypowiedzi dziecięcych może służyć kształtowaniu nauczycielskiej świadomości potrzeby edukacji aksjologicznej. Autorka proponuje też jedno z narzędzi takiej edukacji, którego celem jest zachęcenie dziecka do podjęcia wysiłku sformułowania własnych definicji wartości. Starania dzieci, aby wyjaśnić

młodszemu koledze istotę „dobra" mogą być także zachętą dla wychowawców do podjęcia własnej, dorosłej refleksji i próby zwerbalizowania osobistej wizji tak istotnego, a zarazem wysoce abstrakcyjnego, trudnego do uchwycenia pojęcia. Wnioski, wynikające z badań brzmią optymistycznie, wskazując jednoznacznie na fakt, że dzieci „zauważają istnienie dobra w świecie (w ludzkich działaniach i zachowaniach) oraz odczuwają potrzebę jego czynienia w codziennym życiu."

Artykuł A. Zięby pt. *Budowa zadań dydaktycznych w podręcznikach do kształcenia zintegrowanego w świetle teorii modalności* wyczula z kolei na sposób formułowania poleceń w szkolnych podręcznikach. Zawarte w nim ustalenia mogą służyć nauczycielom pomocą w doborze odpowiednich książek, a także stanowić pomoc w świadomym układaniu tekstu własnych ćwiczeń. Autorka wskazuje na ważność języka, w jakim nauczyciel formułuje swoje wypowiedzi skierowane do dziecka. Wartością tego szkicu jest m.in. uświadomienie dorosłemu nadawcy, jak może być odbierany, nieraz mechanicznie i bez przemyślenia podawany, komunikat (w tym kontekście właściwe wydaje się odwołanie do opisanej w pierwszym tekście „bariery oczywistości"). Każde zachowanie językowe wobec ucznia jest znaczące. Nigdy dość powtarzania tej prawdy, bo każdy dorosły ma tendencje do automatyzowania swoich wypowiedzi, zwłaszcza po latach praktyki nauczycielskiej.

Jednym z ważnych i coraz trudniejszych wobec zmian cywilizacyjnych zadań edukacji wczesnoszkolnej jest dbanie o poprawność ortograficzną dziecięcych tekstów. Problemem tym zajmuje się A. Zadęcka-Cekiera w artykule *Rozwijanie świadomości ortograficznej uczniów klas początkowych warunkiem właściwego odzwierciedlenia świata*. Tytuł wiele obiecuje, sugerując wyjaśnienie pożytków płynących ze znajomości poprawnej pisowni. Niestety, w tej kwestii nieco zawodzi oczekiwania. Czytelnik nie dowie się z niego, co to znaczy „właściwe odzwierciedlenie świata" i dlaczego jest ono możliwe dzięki ortograficznej świadomości. Autorka podaje za to: szczegółowe cele nauczania właściwej pisowni w szkole; umiejętności, jakie powinni posiąść uczniowie w poszczególnych klasach od I do III; zasady postępowania dydaktycznego i czynniki, od których zależy poziom kompetencji ortograficznych uczniów. Podstawowa część artykułu poświęcona jest metodom nauczania, doborowi odpowiednich ćwiczeń oraz metodom poprawy błędów. Ten ostatni problem, przedstawiony od strony teorii i badań empirycznych autorki, przedstawia się szczególnie interesująco, a zarazem może budzić najwięcej kontrowersji. Wydaje się też, że domaga się rozwinięcia. Prowadzi do sformułowania pytań, ale już nie próbuje ich zadać i zastanowić się nad możliwymi odpowiedziami.

Błąd w edukacji matematycznej B. Nawolskiej i J. Żądło to tekst w wyczerpujący i ciekawy sposób traktujący problem zasygnalizowany w tytule. Autorki rozwijają swój wywód według wyraźnego planu, ściśle się go trzymając. Kolejne tezy popierają jasnymi i adekwatnymi przykładami. Skupiają się na błędach dydaktycznych, które popełniane przez nauczycieli, mogą na stałe zrazić dziecko do „królowej nauk". W czasie powrotu matematyki jako przedmiotu obowiązko-

wego na maturze, poprawność procesu nauczania jest szczególnie istotna, zwłaszcza na etapie podstawowym, kiedy kształtuje się stosunek emocjonalny ucznia do przedmiotu i kiedy zdobywa on podstawy wiedzy i umiejętności. Poruszane w artykule zagadnienia konieczności akceptacji różnych rozwiązań, akcentowania związku matematyki z życiem codziennym i otaczającym nas światem, używania właściwych środków dydaktycznych, wreszcie właściwej reakcji nauczyciela na błąd ucznia – to kwestie warte przemyślenia przez każdego nauczyciela i rodzica, odpowiedzialnego nie tylko (choć przede wszystkim) za dziecko w młodszym wieku szkolnym.

Stosunkowo najsłabszym ogniwem zbioru jest ostatnia publikacja – *Edukacja przyrodnicza czynnikiem kształtującym naukowy obraz świata u dzieci* I. Paśko. Tekst pisany w sposób ciągły, bez śródtytułów ułatwiających czytelnikowi orientację w przekazywanej treści, nie jest też tekstem rozwijającym konsekwentnie jeden temat (co usprawiedliwiałoby taką formę). Pierwsze trzy i pół strony (czyli jedna trzecia szkicu) poświęca autorka na scharakteryzowanie procesów poznawczych dziecka w okresie wczesnoszkolnym. Jest to zatem przywołanie ustaleń psychologii rozwojowej. Dopiero po tym wstępie przystępuje do właściwego tematu – edukacji przyrodniczej, omawiając ją bardzo ogólnie, na najbardziej podstawowym poziomie (cel, istota, składniki, cele szczegółowe) oraz umieszczając znów w kontekście mechanizmów poznawczych. Najwięcej uwagi zostaje poświęcone, opisywanej przez W. Okonia, tokowi „kształcenia wielostronnego", obejmującego cztery strategie nauczania-uczenia się, jako najbardziej właściwemu dla edukacji przyrodniczej. Na podstawie literatury przedmiotu, I. Paśko rekonstruuje teoretyczny model dydaktyczny. Brakuje tu najważniejszych walorów pozostałych tekstów: jasności wywodu, siły inspiracji, odwagi w zadawaniu trudnych pytań, przełożenia teoretycznych rozważań na praktykę pedagogiczną.

Podsumowując, zbiór artykułów pod redakcją K. Gąsiorek i Z. Nowaka, stanowi ważną pozycję w biblioteczce studenta i nauczyciela, chcących stale weryfikować swoją wiedzę i umiejętności oraz konfrontować je z najnowszą myślą pedagogiczną. Teksty w nim zawarte mogą z pewnością przyczynić się do uniknięcia wielu błędów dydaktycznych, a – jak słusznie piszą B. Nawolska i J. Żądło – „błędy uczących są najczęściej przyczyną błędów uczniów i ich porażek. Każdy nauczyciel powinien zdawać sobie sprawę z tego faktu."

Krystyna Zabawa